

Elżbieta Długosz

**Kadry
z żydowskiej
przeszłości
Nowego Sącza**

Nowy Sącz 2009

Wstęp

Historię żydowskiego Nowego Sącza w obszernej, liczącej ponad osiemset stron monografii opracował Rafał Mahler, redaktor i autor większości zamieszczonych w niej artykułów¹. Wydana w Izraelu *Sefer Sanc* – czyli Księga Nowego Sącza – jest napisana w języku jidysz i częściowo w hebrajskim. Będąca wieloaspektowym opracowaniem naukowym, książka ta stanowi pomnik żydowskiej społeczności Nowego Sącza i oddaje jej hołd po Zagładzie.

Nowy Sącz był miastem królewskim, zarządzanym przez starostę grodowego². W jego dziejach Żydzi pojawiają się jako legalni mieszkańcy w 1673 r. Drogę do osiedlenia się w Nowym Sączu otworzył im przywilej króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, powtórzony następnie przez króla Jana III Sobieskiego i potwierdzony przez kolejnych władców polskich³.

W XVII w. Rzeczpospolita przeżywała okres wyniszczających wojen, a ogrom klęsk im towarzyszących, rabunki, głód i pomory, dotknęły również ziemię sądecką. Starosta Aleksander Michał Lubomirski postanowił wzmocnić Nowy Sącz i ożywić gospodarczo. Zwrócił się do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się Żydów, a król, pomimo że trzy lata wcześniej wydał nowosądeckiemu mieszczaństwu przywilej o treści przeciwnej⁴, w 1673 r. przychylił się do prośby starosty uzasadniając swoją decyzję następująco:

Bacząc, że miasto przez morową zarazę, następnie zaś przez wojnę szwedzką, napad Siedmiogrodzian z Kozakami i inne nieszczęśliwe wypadki do tego stopnia zniszczenia doszło, iż znaczna część domów pozbawiona jest właścicieli, z której to przyczyny pozostali mieszkańcy oświadczyli niemożebność ponoszenia ciężarów Rzplitej i dostaw dla wojska. A że ciż mieszcianie zgodzili się na to, ażeby opuszczone place przez żydów mogły być zajęte; dla tem rychlejszego przeto doprowadzenia miasta do lepszego stanu, pozwalamy żydom domy kupować, nabywać, budować i sprzedawać, a oraz prowadzić właściwy im handel, bez szkody wszakże chrześcijanom, z tem zastrzeżeniem: aby nie nabywali rzeczy świętych, ani świeckich ukradkowym sposobem, i nie ważyli się przeciw wierze chrześcijańskiej bluźnić, pod najsurowszymi karami. Podatki opłacać mają zarówno z innemi mieszkańcami⁵.

Napływający Żydzi prawdopodobnie pochodzili głównie z Wiśnicza, położonego na trakcie z Krakowa do Nowego Sącza i będącego własnością Lubomirskich.

¹ *Sefer Sanc*, pod red. R. Mahlera, Tel Awiw 1970.

² Żydzi podlegali władzy królewskiej od 1364 r., kiedy to Kazimierz Wielki rozciągnął na cały kraj pochodzące z 1264 r. statuty kaliskie Bolesława Pobożnego, określające prawne położenie Żydów.

³ J. Sygański T. J., *Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 1, Lwów 1901, s. 167.

⁴ *Ibidem*.

⁵ J. Sygański, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892, s. 41.



Widok Nowego Sącza od północnego wschodu.
Reprodukcja wg rysunku A. Langego, 1825 r. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

W XVIII w. Żydzi handlowali skórami, futrami, winem węgierskim, miodem, towarami łokciowymi, surowcami takimi jak miedź, drewno, tytoń. Zajmowali się szynkarstwem oraz areną młynów starościńskich i browarów. Mieszkający w okolicznych wsiach żydowscy arendarze i karczmarze należeli do kahału nowosądeckiego⁶. Funkcjonowanie gminy żydowskiej wymagało zatrudnienia rzemieślników, których praca umożliwiała całej zbiorowości życie wg *halachy*⁷. Dlatego nie mogło zabraknąć rzeźników, piekarzy, krawców oraz innych zawodów zapewniających żywność, odzież i usługi dla żydowskiej społeczności.

Konkurencja i ciągłe napięcia pomiędzy mieszczanami Nowego Sącza a rosnącymi w liczbę żydowskimi kupcami, rzemieślnikami, właścicielami domów i parcel, od początku towarzyszyły wzajemnym stosunkom.

W XVIII w. w miejscowościach w pobliżu Nowego Sącza mieszkało po kilka lub najwyżej po kilkanaście rodzin żydowskich⁸. Z większych skupisk powstały z czasem odrębne gminy w Grybowie, Starym Sączu, Krynicy, Muszynie. W XX w. liczba ludności żydowskiej w Nowym Sączu wynosiła około 1/3 ogółu mieszkańców miasta i proporcja ta utrzymała się do 1939 r.

⁶ Kahał – gmina żydowska (z hebr. *kahal* – gmina). R. Mahler, *Z dziejów Żydów w Nowym Sączu w XVII i XVIII w.*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 1965, nr 55, s. 11–28.

⁷ *Halacha* (hebr.) – zalecenie postępowania, prawo żydowskie.

⁸ *Sefer Sanc*, op. cit., s. 137–138.

Synagoga miejska – świadek żydowskiej przeszłości Nowego Sącza

Część miasta, w której Żydzi się osiedlili w XVII w. znajdowała się pomiędzy zamkiem starościńskim a Rynkiem. Pierwszą drewnianą bożnicę, o której wzmianki spotykamy w dokumentach sądowych, sytuować należy tuż przy zabudowaniach zamkowych. O pozwolenie na wystawienie murowanej gmina żydowska zaczęła zabiegać już w XVII w. uzyskując je od starosty Jerzego Pawła Lubomirskiego w 1699 r.⁹

Na przeszkodzie w realizacji tego celu stanął spór z miejscowym zakonem norbertanów (*ordinis Praemonstratensis*), którzy nie chcieli zgodzić się na budowę bożnicy na parceli wyznaczonej w pobliżu klasztoru. W wyniku ich protestu prace budowlane wstrzymano, a spór o lokalizację bożnicy przedłużał się. W 1770 r. ziemię sądecką odgrodził od reszty Rzeczypospolitej wojskowy kordon sanitarny, oznaczający zagarnięcie tego terytorium przez Austrię na dwa lata przed pierwszym rozbiorem Polski. W sprawie lokalizacji synagogi pisma protestacyjne i odwołania krążyły teraz pomiędzy Nowym Sączem, Wieliczką (siedzibą nowego obwodu administracyjnego) i Wiedniem. Stanowisko norbertanów popierały władze miejskie i nowosądecka kolegiata. Obie strony konfliktu liczyły na poparcie cesarzowej Marii Teresy. Zgodę na ukończenie budowy synagogi gmina żydowska uzyskała definitywnie w 1777 r.¹⁰

Synagoga miejska, zwana w jidysz *Sancer Szul* lub *Gros Szul*, wzniesiona została na rogu obecnej ulicy Berka Joselewicza i Bożniczej, w miejscu sąsiadującym z murami obronnymi miasta, poza którymi, poniżej synagogi, znajdował się pierwszy znany cmentarz nowosądeckiej gminy żydowskiej. Wysoki, spadzisty dach synagogi widoczny jest na dziewiętnastowiecznych rycinach. Należy ona do typu synagog dziewięciopolowych, w których sklepienie oparte jest na czterech wolnostojących słupach pośrodku sali głównej i filarach przyściennych.

Jak wyglądała wewnątrz główna sala synagogi pod koniec XIX w., wiemy z opisu Władysława Łuszczkiewicza¹¹ oraz szkicu Stanisława Wyspiańskiego, którzy w 1889 r. brali udział w wyprawie studentów kra-

⁹ J. Sygański, *Nowy Sącz*, op. cit., s. 43.

¹⁰ *Sefer Sanc*, op. cit., s. 146–162; S. Z. Lehrer, L. Strassman, *The vanished city of Tsanz*, Southf eld MI 1997, s. 12. W wielu publikacjach podaje się 1746 r. jako datę wybudowania nowosądeckiej synagogi. Nie jest to zgodne z opracowaniem źródeł przedstawionych przez R. Mahlera w *Sefer Sanc*. Dodać należy, że artykuł R. Mahlera w języku polskim doprowadzał historię Żydów w Nowym Sączu do pierwszego rozbioru i nie omawiał konfliktu dotyczącego budowy synagogi (R. Mahler, *Z dziejów Żydów w Nowym Sączu w XVII i XVIII w.*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego, 1965, nr 55 i 1966, nr 56), a *Sefer Sanc* wydana w Tel Awiwie w 1970 r. nie była znana w Polsce.

¹¹ W. Łuszczkiewicz, w: *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, 1891–1896, t. IV, s. LXXXI.

kowskiej Szkoły Sztuk Pięknych i historyków sztuki na ziemię sądecką.

W bliskości zamku i mostu na Dunajcu, położona jest bóżnica. Zewnątrz jest budą bezstyłową o dachu gontowym i oknach półkolnie zamkniętych; wewnątrz jest piękna, kunsztowną konstrukcją architektoniczną [...] Sala kwadratowa 11 metrów mająca, rozdzielona na dziewięć sklepień w planie przez wprowadzenie czterech filarów wolnych ośrodkiem i dwu przysięciennych przy każdej z czterech ścian, oraz po jednym w kątach. [...] na nich spoczywają gurdy w formie przygniecionego półkola, dające pole kwadratowe jako podstawę sklepień płaskich lub kopułkowatych. Środkowe pole, opiera się o kolumny wolnostojące, z których przez pośrednictwo pendentywów wyrasta kopuła półkolna, dominująca wewnątrz nad resztą sklepień i malowana. [...] W środku bóżnicy pod ową kopułą, która jest polichromowana roślinnie w układzie geometrycznym ze znakami zodyjaku, znajduje się wzniesienie dla śpiewaków^[12], murowane z cegły i tynkowane [...] Wszystko to ma charakter wielce oryginalny a cała bóżnica swymi liniami architektury, świecznikami brązowymi, pulpitemi, składa się na motywy wielce malowniczy¹³.

Szczególnie okazała była bima, czyli mównica pośrodku sali, będąca – jak w każdej bożnicy – charakterystycznym elementem wnętrza. Na szkicu Wyspiańskiego widać fragment podium, prawdopodobnie w kształcie foremnego wielokąta, z murowaną balustradą, która wzdłuż schodków przybierała kształt łukowatych poręczy. Bima służyła do uroczystego odczytywania Tory¹⁴, czyli Pięcioksięgu Mojżesza. W opisie Łuszczkiewicza z niewiadomych powodów pominięty został całkowicie *aron ha-kodesz*¹⁵, czyli zamykana drzwiczkami wnęka we wschodniej ścianie synagogi – miejsce przechowywania zwojów Tory. *Aron ha-kodesz* ujęty był zwykle w bogato dekorowany portal, a na podest przed nim prowadziły schodki.

Już na rysunku Wyspiańskiego widać wzmocnienia konstrukcji budynku rozpięrającymi drewnianymi belkami u szczytu filarów. Na przełomie XIX i XX w. gmina musiała synagogę przebudować¹⁶, a do jej osłabienia przyczynił się zapewne pożar w 1894 r., który strawił tę część miasta. Po przebudowie zniknęła wysoki, o stromo opadających połaciach dach, naroża fasady obudowano, tworząc



Fragment wnętrza synagogi miejskiej w Nowym Sączu. Rysunek Stanisława Wyspiańskiego z 1889 r. Zbiory Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Reprodukacja z: *Stanisława Tomkowicza inwentarz zabytków powiatu sądeckiego*, Kraków 2007, s. 548.

¹² Wzniesienie to, czyli bima, służy przede wszystkim do odczytywania Pięcioksięgu.

¹³ W. Łuszczkiewicz, op. cit., s. LXXXI.

¹⁴ *Tora* (hebr.) - prawo, pouczenie.

¹⁵ *Aron ha-kodesz* (hebr.) – szafa (skrzynia) święta.

¹⁶ A. Krupiński, *Dawna synagoga w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1985, s. 14 i n.

Powitanie prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego przez przedstawicieli gminy żydowskiej w Nowym Sączu w 1928 r.; Arie Lejbisz Halberstam, rabin Nowego Sącza (ze zwojami Tory), po jego prawej stronie brat, Szalom Halberstam, rabin dzielnicy Zakamienica. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.



ryzalitowe quasi-wieżyczki. Źródła historyczne nie podają nazwiska twórcy tych zmian, podobnie zresztą jak i budowniczego barokowej formy synagogi. Niewątpliwie po tych zmianach straciła ona wiele z oryginalnego charakteru wnętrza.

W okresie międzywojennym nie było już barokowego sklepienia tylko drewniany strop, oryginalną zaś białą z murowaną balustradą zastąpiła prostsza forma z żelazną balustradą¹⁷. Wnęka *aron ha-kodesz* otoczona była malowidłem ściennym, przedstawiającym czerwoną kotarę ze złoceniami i dwa lwy symetrycznie po bokach¹⁸. Synagoga gminy była otwarta dla wszystkich wiernych. Ponieważ miała jednak charakter synagogi postępowej, w praktyce służyła głównie nieortodoksyjnej części społeczności, gdyż ortodoksi modlili się w licznych *bet ha-midrashach*¹⁹, znajdujących się w jej bliskim sąsiedztwie. Chór synagogałny towarzyszył szczególnie uroczystym nabożeństwom w *Sancer Szul*. Do niej udawali się w święta żołnierze żydowscy pełniący służbę wojskową w Nowym Sączu. W tej synagodze przedstawiciele gminy żydowskiej przyjmowali prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, kiedy w 1928 r. odwiedził Nowy Sącz.

Synagoga postępowa, tkwiąca w chasydzkim otoczeniu, jakby nie należała do otaczającego ją świata. Dzieciom opowiadano legendy o tym, co nocą dzieje się wewnątrz. W nocy pełno było w niej duchów, które wciągały późnych przechodniów do środka. Panoowało przekonanie, iż powodem tego stanu rzeczy była nieobecność

¹⁷ A. T. Kac, *Nowy Sącz, miasto mojej młodości*, Kraków 1997, s. 38; materiały archiwalne Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

¹⁸ *Ibidem*, s. 39.

¹⁹ *Bet ha-midrash* (hebr.) – dom studiowania. Sala modlitw wraz z pomieszczeniem do studiowania i zapleczem bibliotecznym. *Bet ha-midrashami* chasydzi w Nowym Sączu nazywali swoje modlitewnie, pełniące jednocześnie funkcję miejsca studiów. W chasydzkim *bet ha-midrashu*, w odróżnieniu od synagogi, można było posiłkować się i przenocować.



Synagoga miejska w pierwszych latach po wojnie. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

*mezuzy*²⁰ na odrzwiach synagogi, a człowiek który znalazł się w środku był wezwany do wyjścia na bimę i odczytania fragmentu Tory. Jeśli nieszczęśnikowi udało się to zrobić, wśród przerażających chichotów i hałasów, musiał natychmiast wycofywać się do wyjścia z twarzą zwróconą ku arce, gdyż w przeciwnym wypadku ginął²¹.

W 1939 r. władze niemieckie odebrały synagogę gminie żydowskiej i zrabowały jej wyposażenie. Po utworzeniu zamkniętego getta służyła przez pewien czas jako mieszkanie dla przesiedlanej ludności. W sierpniu 1942 r. Żydzi z getta w Nowym Sączu wywiezieni zostali pociągami do obozu zagłady w Bełżcu. Hitlerowcy wybrali i pozostawili przy życiu tysiąc silnych, zdolnych do pracy osób i użyli ich do porządkowania miasta, a potem zesłali do obozów pracy. Wyzwolenia doczekali tylko nieliczni.

Budynek synagogi pozostał i niszczał. W 1945 r. mógł też ulec osłabieniu w wyniku wysadzenia pobliskiego zamku. Domy pomiędzy budynkiem synagogi a zamkiem, czyli serce dzielnicy żydowskiej, zamieniły się w gruzy. Gdy po wojnie garstka ocalałych Żydów zamieszkała w Nowym Sączu, synagodze nie przywrócono już właściwych jej funkcji. Jako miejsce modlitw służyła maleńka bożnica Natana Kriszera w podwórzu kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12, w czasie okupacji nierozpoznana przez Niemców pomimo bliskości siedziby gestapo. Budynek *Sancer Szul* przez pewien czas był użytkowany jako magazyn nawozów sztucznych, a po ich usunięciu, opuszczony, ulegał dalszej dewastacji. W latach siedemdziesiątych XX w. władze miasta przekazały budynek synagogi Muzeum Okręgowemu w Nowym Sączu. Po generalnym remoncie i pracach konserwatorskich

²⁰ *Mezuza* (hebr.) – odrzwia. Mały zwitek pergaminu z zapisanym fragmentem Tory, umieszczony w podłużnym pojemniku i przytwierdzony do framugi drzwi wejściowych mieszkania żydowskiego – zgodnie z nakazem Tory. *Mezuzy* znajdowały się też u drzwi *bet ha-midrasz*y.

²¹ A. T. Kac, op. cit., s. 39–40.

Synagoga w Nowym
Sączu w 2008 r.
Fot. Piotr Drożdżik.



w 1982 r. udostępniono go publiczności jako miejsce ekspozycji muzealnych. W sali głównej synagogi prezentuje się wystawy, zaś sala kobiet na piętrze służy jako magazyn dzieł sztuki. Jak dotąd nie znaleziono w archiwach żadnego zdjęcia sprzed 1939 r. przedstawiającego wystrój wnętrza synagogi. Pozostały po nim zupełnie gołe ściany, filary pośrodku i wnęka na Torę, półokrągło zwieńczona, pozbawiona jakiegokolwiek obramienia, podestu i schodków. Drobny szczegół, widoczny na kątach żelaznych drzwiach prowadzących z sali głównej do przedsionka, mówi o ich autentyczności. Na wysokości klamki są wykute dwie litery hebrajskie: Alef i Lamed, dalsza część napisu nieznana.

Synagoga jako jedyna okazała budowla żydowska w centrum miasta zaświadcza o obecności Żydów w przeszłości²².

²² Mała bożniczka w podwórzu kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12, niegdyś będąca prywatną bożnicą Natana (Nusyňa) Kriszera, założoną w latach 20. XX w., obecnie służy tylko przyjezdnym.

Chasydzki Nowy Sącz – Canz²³ נאנצ

Jednak to nie *Sancer Szul* jest właściwą wizytówką żydowskiego Nowego Sącza i nie budynek synagogi kojarzony jest z miastem w świecie żydowskim. Szeroką sławą cieszył się *Canz*, dzięki temu, że działał tu i pełnił funkcję rabinu cadyk **Chaim ben Lejbisz Halberstam** (1793–1876), zwany od tytułu swojego dzieła – **Diwrej Chaim**. Jego osobowość istotnie wpłynęła na ukształtowanie się chasydyzmu w zachodniej Galicji.

Urodził się w Tarnogrodzie. Pomimo że jego ojciec nie sprzyjał ekspansywnemu ruchowi religijnemu wywodzącemu się od Baal Szem Towa²⁴, młody Chaim zaczął studiować u takich mistrzów chasydzkich, jak Widzący z Lublina – Jakub Icchak (1745–1815), Menachem Mendel z Rymanowa (1745–1815), a następnie u Naftalego Cwi Horowica z Ropczyc (1760–1827). Zaproszony przez gminę do Nowego Sącza, w 1830 r. objął urząd rabinu. Miał czternaścioro dzieci. Synowie na stanowiskach rabinów w wielu miejscowościach Galicji i poza jej granicami dali początek odgałęzieniom dynastii Halberstamów: Jechezkiel, najbardziej poważany z uwagi na uczoność i charyzmę, osiadł w Sieniawie koło Przeworska, Meir Natan w Bobowej, gdzie jego syn, Salomon, dał początek wyrazistej linii chasydów bobowskich, rabinem w Gorlicach został Baruch, w Chrzanowie Dawid, Szlomo Eliezer osiadł w Tarnowie, w Czchowie Izaak Izajasz. W Bochni, Starym Sączu, Żmigrodzie, Bardiowie na Słowacji i w innych miejscowościach potomkowie Chaima zajęli urzędy rabinackie. Większość prawnuków i praprawnuków Chaima zginęła w czasie Zagłady. Wnuk Barucha z Gorlic, Jekutiel Juda, który osiadł w Klausenburgu (Cluj) w Transylwanii (obecnie Rumunia), przetrwał wojnę, ale jego żona i jedenaścioro dzieci zostało zamordowanych przez hitlerowców. Po wojnie postarał się o poparcie dla odbudowy chasydzkiej linii Canz w środowiskach żydowskich w Stanach Zjednoczonych i w 1956 r. założył ośrodek chasydzki koło Natanii (Izrael), nazywając go Kiriat Canz (osiedle Nowy Sącz).

Chaim Halberstam był przykładem przywódcy religijnego, który traktował społeczność gminy jako powierzona jego pieczy zarówno pod względem duchowym, jak i do pewnego stopnia materialnym. Znany był szeroko z wielkiej szczodrości, a wypełnianie *halachy*, która nakazuje troszczyć się o biednych, stawiał na pierwszym miejscu. Rozwinął i utrwalił w tej części Galicji chasydzkie nauczanie oparte na kabale²⁵ i chasydzki styl pobożności. Cechowały go m.in. wielbienie Boga w całkowitym oddaniu i radości, ekstatyczna modlitwa i silna więź społeczności z cadykiem. Diwrej Chaim był znawcą kabały, a równocześnie jako wnikliwy talmudysta słynął

²³ Canz – nazwa Nowego Sącza zapisana wg tradycji chasydzkiej. Składa się z następujących liter hebrajskich: Cade, Alef, Nun, Zain.

²⁴ Baal Szem Tow (hebr.) – Pan Dobrego Imienia, czyli Izrael ben Eliezer. Był twórcą chasydyzmu – mistycznego nurtu w judaizmie, powstałego w połowie XVIII w. na Podolu.

²⁵ *Kabala* (hebr.) – przyjęcie, przekaz, tradycja. Tu: mistycyzm w judaizmie.

Lidja Triebing,
*Jom Hajelala (Dzień
Żałoby)*. Reprodukacja
obrazu, okres mię-
dzywojenny XX w.
Przedstawia m.in. ohel
Chaima Halberstama
i tłum pielgrzymów
w dniu rocznicy
jego śmierci. Zbiory
Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu.



z roztrząsania problemów halachicznych. Założył i prowadził jeżywę (akademię talmudyczną), w której studiować mogli nie tylko zwolennicy chasydyzmu. Jego prace wydane drukiem dotyczą m.in. czystości rytualnej, prawa rozwodowego, zawierają kazania komentujące Torę i zwyczaje świąteczne²⁶. Prezentuje w nich głęboką wiedzę talmudyczną i kabalistyczną²⁷, jako jeden z najbardziej liczących się autorytetów rabinicznych w owym czasie w Galicji. Odwiedzały rabiego tłumy wiernych. W sprawach trudnych jego rady, a przede wszystkim modlitwy, uważane były za niezwykle skuteczne, tak więc już za życia otoczony był aurą świętobliwości.

Diwrej Chaim ostro krytykował styl życia na dworze cadyka Izraela Friedmana z Rużyna i jego następców w Sadogórze, wytykając m.in. otaczanie się luksusem i przepychem. Sam żył skromnie, rytm jego życia podporządkowany był studiowaniu, modlitwom, kontaktowaniu się z potrzebującymi i uczestniczeniu w życiu gminy. Przez wiele lat ciągnął się ów konflikt, zwany „wojną chasydzką Canz – Sadogóra”. Do sporu zostały wmieszane również inne autorytety rabiniczne. Nieustępliwość cadyków przeniosła się na ich chasydów, pomiędzy którymi zdarzały się bijatyki.

Chaim Halberstam zmarł w 1876 r. w Nowym Sączu, 25 dnia żydowskiego miesiąca Nisan, w trzy dni po święcie Pesach. Następcą na stanowisku rabina Nowego Sącza został jego syn Aharon. Kolejnym rabinem był syn Aharona, Arie Lejbisz, a w 1935 r. został nim syn Arie Lejbisza, Mordechaj Zew, który po wybuchu drugiej wojny światowej znalazł się w Tarnowie i tam zginął. Następcy Diwrej Chaima godnie kontynuowali piastowanie urzędu rabina Nowego Sącza, ciesząc się powszechnym szacunkiem. Rola przywódcy duchowego

²⁶ *Encyclopaedia Judaica*, Jerusalem 1996, t. 7, s. 1176. Prace Chaima Halberstama, *Diwrej Chaim* (Słowa Chaima), zostały wydane w Żółkwi w 1864, we Lwowie (Lemberg) w 1875 i w Munkaczu w 1877 r.

²⁷ *Ibidem*.



Odbitka przedwojennej pocztówki z widokiem zamku w Nowym Sączu. Notatki wskazują m.in. kamienicę, w której mieszkał Chaim Halberstam i łaźnię rytualną.

w zamkniętym getcie w Nowym Sączu przypadła Awigdorowi Cwi Halberstamowi, praprawnukowi Diwrej Chaima, przed okupacją sprawującemu urząd rabina w Starym Sączu i Bardiowie, na stałe mieszkającemu przy ul. Lwowskiej na Piekle. We wspomnieniach pozostał jako Sancer Raw, który do końca wypełniał swoje obowiązki względem żydowskiej społeczności. Na krótko przed wywiezieniem do Bełżca, poniżony przez hitlerowców przez obcięcie brody, wystąpił jako *sandak*²⁸ w ostatniej ceremonii obrzezania nowo narodzonego w getcie chłopca²⁹.

Grób Diwrej Chaima na cmentarzu żydowskim przy ul. Rybackiej przyciągał pielgrzymów i nadal odwiedzany jest każdego roku w rocznicę jego śmierci przez grupy chasydów. To właśnie ten grób osłonięty ohelem³⁰ – niewielką budowlą wzniesioną nad nim – sprawia, że Nowy Sącz traktowany był i jest przez ortodoksyjnych Żydów, a szczególnie przez chasydów sądeckich, jako miasto święte. Tak właśnie brzmi tytuł książki: *Canz, di hajlige farszwindene sztat* (jidysz: *Nowy Sącz, święte utracone miasto*) napisanej przez Szlomo Zalmana Lehrera, nowosądeczanina, reprezentującego, liczne przed 1939 r., środowisko chasydzkie³¹.

Diwrej Chaim mieszkał w piętrowej kamienicy na rogu ulicy Bożniczej i Kazimierza Wielkiego, od strony zamku. Publikowana w wydawnictwach chasydów *Canz* przedwojenna pocztówka z widokiem zamku, pokryta jest notatkami informującymi, że widoczny jest na niej w głębi ulicy mały fragment nieistniejącego już domu Diwrej Chaima, a na pierwszym planie również nieistniejący budynek mykwy³², do której cadyk uczęszczał.

²⁸ *Sandak* (hebr.) – trzymający nowo narodzonego chłopca w czasie ceremonii obrzezania. Funkcja honorowa.

²⁹ S. Z. Lehrer, L. Strassman, *The vanished city*, op. cit., s. 116–117.

³⁰ *Ohel* (hebr.) – namiot.

³¹ S. Z. Lehrer, *Canz, di hajlige farszwindene sztat*, Antwerpen 1994.

³² *Mikwa* (hebr.) – łaźnia. Tu: łaźnia służąca do rytualnego zanurzenia.

Oprócz pokoiów mieszkalnych w domu cadyka znajdowały się *bet ha-midrasz* oraz pokój przyjęć³³, w którym rabin spotykał się z odwiedzającymi go chasydami i wszystkimi potrzebującymi jego rady i modlitwy. Zostawiali oni datki pieniężne i *kwittech* (jidysz: kartki) z treścią swych prośb. Biedni byli wspomagani przez rabina. Tak zwany *tisz*³⁴, czyli poczęstunek dla chasydów u Diwrej Chaima, podobnie jak u innych rabinów chasydzkich, odbywał się regularnie w *Szabat*³⁵ i inne wyznaczone dni świąteczne. Dla każdego chasyda zaszczytnym obowiązkiem było odwiedzić świątobliwego przywódcę, przebywać w jego bliskości i słuchać jego nauk, które wygłaszał podczas wspólnego posiłku.

W okresie międzywojennym w domu Diwrej Chaima mieszkała jego najmłodsza córka, Chumele, po mężu Rubin. W narożnej kamienicy naprzeciwko, po tej samej stronie ulicy Kazimierza Wielkiego w kierunku Rynku, znajdował się *bet ha-midrasz* grybowskiego rabina, należący pierwotnie do syna Diwrej Chaima, Aharona, nazywanego tak, z uwagi na to, że przed objęciem urzędu w Nowym Sączu, jeszcze za życia ojca, pełnił funkcję rabina w Grybowie. Kolejni rabini Nowego Sącza modlili się w tym *bet ha-midraszu*. Na jego miejscu stoi obecnie nowy blok. W dalszym ciągu ulicy w kierunku Rynku, znajdował się *bet ha-midrasz* sieniawskiego rabina, pierwotnie należący do syna Diwrej Chaima – Jechezkiela z Sieniawy, który miał tu swoich chasydów. W kolejnej kamienicy w kierunku Rynku znajdowała się bożnica Talmud Tory, szkoły religijnej, a dalej po prawej stronie, nie przy samej ulicy, a w głębi podwórza, mieścił się drewniany *bet ha-midrasz* należący do bobowskich chasydów. Dalej, przy ulicy Romanowskiego, odchodzącej z Rynku w kierunku Dunajca, na I piętrze mieścił się *bet ha-midrasz* rabina pochodzącego z Węgier, z miasta Satu Mare (obecnie Rumunia), nazywanego Satmare Rebe, zaś przy ulicy Piastowskiej *bet ha-midrasz* rzemieślników.

Obszar parkingu pomiędzy obecną ulicą Berka Joselewicza a Kazimierza Wielkiego był przed wojną zabudowany. Naprzeciwko wejścia do synagogi miejskiej stała kamieniczka, w której mieścił się *bet ha-midrasz* zwany „chasydzkim”. Wąska uliczka obok niego łączyła ulicę Berka Joselewicza i Kazimierza Wielkiego. W budynkach znajdujących się na miejscu tej części obecnego parkingu, która przytyka do ul. Tymowskiego, znajdowały się dwa *bet ha-midrasze*: Bractwo Psalmów³⁶ i Bractwo Strażników³⁷.

Takie zagęszczenie *bet ha-midraszy* było tylko na obszarze pomiędzy zamkiem i Rynkiem. Charakter bożnic w pozostałych częściach miasta dostosowany był do stopnia ortodoksyjności wiernych. I tak przy ulicy Lwowskiej były dwie bożnice: na rogu ulicy Kraszewskiego

³³ S. Z. Lehrer, L. Strassman, *The vanished city*, op. cit., rysunek na wewnętrznej stronie okładki.

³⁴ *Tisz* (jidysz) – stół, tu: poczęstunek u rabina.

³⁵ *Szabat* (hebr.) – święto Soboty, odpoczynek.

³⁶ *Chewrat Thilim* (hebr.) – Bractwo Psalmów.

³⁷ *Chewrat Szomrim* (hebr.) – Bractwo Strażników, tj. prawdopodobnie Bractwo Strażników Szabatu.



Rabbi Elazar
Oswiecimer, zięć
Chaima Halberstama,
z grupą młodych chasy-
dów. Nowy Sącz, okres
międzywojenny XX w.
Archiwum Muzeum
Okręgowego w Nowym
Sączu.

należąca do gminy oraz *bet ha-midrasz* starosądeckiego rabina kilka kamienic dalej. Mała bożnica znajdowała się przy ulicy Wałowej, a przy ul. Jagiellońskiej 12 w podwórzku wspomniana bożnica Kriszera, zarządzona głównie z myślą o jego licznej rodzinie. Dalej przy końcu ulicy Jagiellońskiej była synagoga postępowca, a przy ul. Grodzkiej bożnica glińskiego rabina³⁸. W sumie w mieście znajdowało się około dwudziestu bożnic i *bet ha-midraszy*.

Życie większości mieszkańców dzielnicy pomiędzy zamkiem i Rynkiem oraz na Piekło, przebiegało jak życie w typowym *sztetl*³⁹. Porządkowane było rytymowi świąt, uroczystości rodzinnych i gminnych, które społeczność obchodziła według zwyczajów, jakie ukształtowały się za czasów Diwrej Chaima i pielęgnowane były przez jego następców aż do końca istnienia żydowskiego Nowego Sącza.

Zofia Nałkowska, która latem 1927 r. zatrzymała się w Nowym Sączu, napisała:

Pod zamkiem rozsiadła się dzielnica żydowska [...] W odległości paru kroków od siebie znajdują się tu trzy bożnice, w których o zmierzchu przy świetle świeczek siedzą na ławkach nad księgami pochyleni Żydzi [...] Żydzi chodzą tu w kapeluszach, nie w czapkach, noszą ładne długie loczki, po jednym przy każdym uchu. W sobotę wielu z nich ukazuje się w lakierowanych pantoflach i białych pończochach, w aksamitnych, świecących chałatach, a kapelusze są wtedy aksamitne, obwiedzione na brzegu rondo wątkiem pięknego brązowego futra, którego długi błyszczący włos rozbiega się promieniście od głowy⁴⁰.

W piątkowe popołudnie, tak jak w wielu innych żydowskich dzielnicach i miasteczkach, panował wzmożony ruch i pośpiech przed

³⁸ Materiały archiwalne Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

³⁹ *Sztetl* (jidysz) – miasteczko, tj. miasteczko żydowskie.

⁴⁰ Z. Nałkowska, *Między Dunajcem i Kamienicą*, Nowy Sącz 1984, s. 16 i 17.

nadejściem święta Soboty. Szabat jest czasem szczególnym, wyjętym z codzienności, przeznaczonym na odpoczynek, studiowanie i modlitwy. Treści modlitw i wierzeń z nim związanych przybierają mistyczny charakter. Szabat rozpoczyna się w piątek z chwilą zachodu słońca i trwa do zachodu w sobotę. Członkowie Bractwa Strażników Szabatu mieli obowiązek dopilnować by wszystkie sklepy zostały w porę zamknięte. Mężczyźni spieszyli do łaźni, by zanurzyć się w mykwie przed świętem. Jedna mykwa znajdowała się u stóp zamku, druga na Piekle po lewej stronie ulicy Lwowskiej, tuż przed tamtejszą bożnicą. Trzecia, nowocześniejsza, zwana łaźnią Szrajbera, z której ortodoksyjni nie korzystali, gdyż nie spełniała warunków wymaganych przez rabinów chasydzkich, znajdowała się przy ul. Ks. Piotra Skargi, poniżej klasztoru jezuitów. Potrawy przygotowane na sobotę, *kugel* i *czulent*, zanoszono w przykrytych garnkach do piekarni, by utrzymały ciepło do następnego dnia, gdyż w święto nie wolno było zajmować się tymi czynnościami. Dozorca synagogałny, czyli *szames*, o wyznaczonej porze drewnianym młotkiem trzykrotnie stukał w bramę synagogi i bramy *bet ha-midrasz* na znak, że zbliża się czas Szabatu. Na uroczyste przyjęcie Szabatu była przygotowana w każdym domu piątkowa wieczerza. Zwyczaj nakazywał położyć na stole przykrytym białym obrusem wino i dwie chałki⁴¹. Zgodnie z tradycją panującą w Nowym Sączu chałka spożywana w piątkowy wieczór to prosta, podłużna bułka, a pleciona przeznaczona była na sobotę⁴². Kobieta zapalała świece i odmawiała sobotnie błogosławieństwo przed zachodem słońca, w czasie ściśle określonym w żydowskim kalendarzu. W niektórych domach szabasowe świeczniki miały tyle świec, ilu było domowników lub ile dzieci było w rodzinie, nie mogło jednak być ich mniej niż dwie. Ubrani odświętnie mężczyźni udawali się na modlitwy. Na ich odświętny ubiór składała się bekiesza – rodzaj długiej wierzchniej sukni lub płaszczka, *sztrajmel* – nakrycie głowy z futrzanym otokiem, pływki buty i czarne pończochy. Białe przysługiwały rabinom, *dajanom*⁴³ i wybranym przez rabiego chasydom⁴⁴. Modlitwy w *bet ha-midraszach* zaczynały się około pół godziny po zachodzie słońca.

Diwrej Chaim i jego następcy przykładali szczególną wagę do jakości śpiewu chasydów, kompozycji ich melodii, wykonania i urozmaicenia. W miejskiej synagodze śpiewał kantor, a w czasie większych uroczystości chór.

Można sobie wyobrazić jak święta i uroczystości, z którymi identyfikowała się cała społeczność urozmaicały i mobilizowały jej życie. Apogeum przypadało na rocznicę śmierci Diwrej Chaima, kiedy to północno-wschodnia część miasta wypełniona była pielgrzymami przybywającymi pieszo, furmankami, pociągami i autobusami. Od okolic mostu na Kamienicy po bramę cmentarną stały stoliki

⁴¹ *Chala* (hebr.) – podłużna pszenna bułka.

⁴² S. Z. Lehrer, L. Strassman, *The vanished city*, op. cit., s. 209.

⁴³ *Dajan* (hebr.) – sędzia.

⁴⁴ S. Z. Lehrer, L. Strassman, *The vanished city*, op. cit., s. 209.



Ohel Chaima
Halberstama na cmen-
tarzu żydowskim przy
ulicy Rybackiej, 2005 r.
Fot. Piotr Drożdżik.

z „pisarzami”, którzy za drobną opłatą wypisywali prośby-modlitwy na kartkach, składanych następnie na grobie cadyka. Zjeżdżali się na ten dzień również rabini z odległych miast, a ich orszaki były przedmiotem podziwu i uniesień tłumu. W dzień rocznicy wstęp na cmentarz mieli tylko mężczyźni, a granica, do której dopuszczane były kobiety znajdowała się przy ostatnich zabudowaniach przed mostem na Kamienicy. Podobnie było w czasie pogrzebów, podczas których kobiety musiały zatrzymać się przed mostem i nie uczestniczyły w uroczystościach na cmentarzu. Ohel odwiedzały w następnym dniu po rocznicy.

We wspomnieniach Albina Tobiasza Kaca obraz miasta w tym dniu i przejazd cadyka z Bełza tak się przedstawiał:

Panował duży ruch, gęstniejący z każdą chwilą tłum parł w stronę północną Rynku. Przeważał czarny kolor chasydzkich bekiesz i pluszowych kapeluszy. Było też sporo odświętnie ubranych kobiet. [...] W sklepikach roiło się od kupujących. Uliczni sprzedawcy głośno zachwalali swoje towary, usiłując przekrzyczeć zgiełk tłumu [...] Od strony Rynku jechało kilka dorożek. W pierwszej dorożce jechał dostojny Żyd w dużym kołpaku na głowie, oznacze władzy duchowej wielkich sławnych cadyków, wraz ze swą najbliższą swiłą: szamesem i rabinami. [...] Głowa starca majestatyczna, o uduchowionym obliczu, odwracała się to w jedną, to w drugą stronę, a usta z lekkim uśmiechem życzliwości szeptały od czasu do czasu w odpowiedzi na okrzyk tłumu: *Szułym atajchym, jidyn. Atajchym szułym*⁴⁵.

⁴⁵ *Szułym atajchym, jidyn. Atajchym szułym (jidysz)* – Pokój wam, Żydzi. Pokój wam; A. T. Kac, op. cit., s. 76.

Nie tylko sztetł

Ludność żydowska żyjąca poza ortodoksyjnymi enklawami była w mniejszym lub większym stopniu zasymilowana. W ponad dziesięciotysięcznej społeczności Żydów nowosądeckich zróżnicowanie społeczne było znaczne, widoczne zwłaszcza, gdy porównamy biedne środowiska chasydzkie z zamożnymi i wykształconymi właścicielami firm oraz przedstawicielami wolnych zawodów.

Wśród żydowskich partii politycznych największym poparciem cieszyła się ortodoksyjna Agudat Israel – w stosunku do rządu lojalna, stojąca na straży judaizmu, walcząca z asymilacją. Obok niej funkcjonowały, ale miały mniejsze poparcie, m.in. Poale Syjon-lewica oraz Bund. Korporacje kupieckie, spółki bankowe, towarzystwa dobroczynne, kulturalne, biblioteki, dwa kluby sportowe, organizacja skautowska odzwierciedlały zdolności organizacyjne nowosądeckich Żydów. Budynek Gminy Wyznaniowej Żydowskiej znajdował się przy ul. Wąsowiczów, przy

Zebranie partii
Poale Syjon-lewicy
na dziedzińcu zboru
ewangelickiego przy
ulicy Pijarskiej, 1927 r.
Archiwum Muzeum
Okręgowego w Nowym
Sączu.



Grupa personelu
medycznego szpitala
żydowskiego przy
ul. Kraszewskiego,
1932 r. Archiwum
Muzeum Okręgowego
w Nowym Sączu.





Grupa aktorów Koła Dramatycznego ITAG w Nowym Sączu, okres międzywojenny XX w. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.



Grupa skautów z organizacji młodzieżowej Ha-szomer Ha-cair w Nowym Sączu, okres międzywojenny XX w. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

Na ulicy Jagiellońskiej, okres międzywojenny XX w. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

ul. Kraszewskiego funkcjonował szpital żydowski, a przy ulicy Paderewskiego działał sierociniec. W 1939 r. powstał budynek gimnazjum hebrajskiego przy ul. Szwedzkiej, ale nauki w nim już nie rozpoczęto.

Z opracowań naukowych i wspomnień wylania się obraz życia społeczności ambitnej, o dużym potencjale twórczym, będącej na etapie intensywnego rozwoju w chwili, gdy Holokaust położył kres jej istnieniu. Aby przybliżyć tamtą rzeczywistość, warto przywołać kilka nazwisk ludzi znanych również poza Nowym Sączem, wiernie oddanych swoim ideałom.

Spśród nich najszerzej znany jest **Emanuel Ringelblum** (Buczacz 1900 – Warszawa 1944), historyk, doktor Uniwersytetu Warszawskiego, twórca archiwum getta warszawskiego. Jego rodzina przybyła z Buczacza i osiedliła w Nowym Sączu, gdzie Emanuel Ringelblum spędził lata szkolne i młodzieńcze. Jest autorem licznych opracowań historycznych, publikowanych w języku polskim i jidysz.

Dotyczyły one historii Żydów w Polsce i Europie. Współpracował m.in. z Żydowskim Instytutem Naukowym (YIVO). W getcie warszawskim włączył się do prac społecznych – należał do Żydowskiej Samopomocy Społecznej, Bloku Antyfaszystowskiego i Żydowskiej Organizacji Bojowej. Mając świadomość beznadziejności sytuacji robił systematyczne zapiski tego, co działo się w getcie, zbierał dokumenty, relacje i archiwizował je. Schwytany przez hitlerowców i uwięziony w obozie w Trawnikach, zbiegł stamtąd i przez pewien czas ukrywał się wraz z żoną i dzieckiem. W 1944 r. jego kryjówka została odkryta, wobec czego on i jego rodzina zostali najpierw uwięzieni na Pawiaku, a następnie rozstrzelani. Dokumenty i jego osobiste zapiski zatytułowane *Kronika getta warszawskiego*, ukryte w metalowych skrzyniach i bańkach na mleko, odkopane w 1946 i 1950 r.⁴⁶, po latach zostały uznane jako zabytek najwyższej klasy.

Drugi historyk, **Artur Eisenbach** (Nowy Sącz 1906 – Tel Awiw 1992), także współpracował z Żydowskim Instytutem Naukowym (YIVO). W czasie drugiej wojny światowej przebywał w Związku Radzieckim. Po wojnie pracował w Centralnym Komitecie Żydowskim w Warszawie. Jego publikacje naukowe dotyczą m.in. emancypacji Żydów w Polsce i hitlerowskiej polityki zagłady Żydów. Był profesorem Polskiej Akademii Nauk i dyrektorem Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie. Po osiedleniu się w Izraelu współpracował z Uniwersytetem Hebrajskim w Jerozolimie i Instytutem Jad Waszem⁴⁷.

Nad historią Żydów w Polsce i Europie pracował również **Rafał Mahler** (Nowy Sącz 1899 – Tel Awiw 1977), wspomniany już redaktor *Sefer Sanc*. Doktorat zrobił na uniwersytecie w Wiedniu. W 1937 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, po wojnie został profesorem na uniwersytecie w Tel Awiwie⁴⁸.

Radny Nowego Sącza, bankier, **Samuel Maschler** (1870–1942?), znany ze swojej działalności społecznej i dobroczynej, był prezesem ogólnopolskiego Żydowskiego Komitetu Opieki nad Sierotami. Jego dziełem było zorganizowanie tzw. Dziecińca, czyli dziennego domu dla sierot i dzieci żydowskich z biednych rodzin, znajdującego się na rogu ulic Paderewskiego i Bandurskiego. W czasie okupacji Samuel Maschler znalazł się we Lwowie, nie wiadomo jak zginął⁴⁹.

Szaul Amsterdam (Nowy Sącz 1898 – Moskwa 1937), pseudonim Gustaw Henrykowski, był działaczem komunistycznym, członkiem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski. Studiował prawo w Wiedniu i na Uniwersytecie Jagiellońskim. Należał do III Międzynarodówki. Był ideowcem, działał na terenie Polski, Czech, Szwajcarii, Grecji i Danii. Został uwięziony i stracony w Moskwie, w listopadzie 1937 r.⁵⁰

⁴⁶ A. Eisenbach, Wstęp do: E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego*, Warszawa 1988.

⁴⁷ *Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, Warszawa 2001.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 2, Kraków 1993; A. Maschler, *Moskiewski czas*, Warszawa 1973.

⁵⁰ *Żydzi w Polsce*, op. cit.; materiały archiwalne Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.



Grupa chasydów w ohe-
lu Chaima Halberstama
w Nowym Sączu, 2009 r.
Fot. Piotr Drożdżik.
Archiwum Muzeum
Okręgowego w Nowym
Sączu.

Historyk sztuki, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, **Zofia Ameisenowa** (Nowy Sącz 1897 – Kraków 1967), związana była zawodowo z Biblioteką Jagiellońską. W czasie wojny znalazła się w getcie w Kosowie Huculskim, skąd uciekła razem z mężem i przedostała się do Rumunii. Po wojnie wróciła do pracy do Krakowa. Przedmiotem jej największej publikacji jest zbiór rękopisów iluminowanych i pierwodruków Biblioteki Jagiellońskiej. Kamienicę przy ul. Jagiellońskiej w Nowym Sączu, którą odziedziczyła po ojcu, lekarzu, przepisała w testamencie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu⁵¹.

Pinkas Rosengarten (Nowy Sącz 1913), absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, historyk i orientalista, a jednocześnie rabin wojskowy w armii gen. Andersa, przeszedł cały jej szlak bojowy. Jest autorem książki *Zapiski rabina wojska polskiego*, wydanej w Warszawie w 2001 r. Był prezesem Ziomkostwa Żydów Nowosądeckich w Izraelu⁵².

Zapomnienie jest powtórny unicestwieniem. Dlatego też idea wydobycia żydowskiego Nowego Sącza z niepamięci przyświecała tym wszystkim, którzy pisali wspomnienia, opracowywali naukowo zagadnienia historyczne, troszczyli się o materialne ślady bytności Żydów. Niech powyższe migawkowe ujęcie i rzut oka na żydowską przeszłość Nowego Sącza spełni tę samą rolę i wzbudzi refleksje prowadzącą do wniosku, że odmienność i różnorodność w kulturze wzbogaca nas i uczy lepiej rozumieć świat.

⁵¹ J. Leśniak, A. Leśniak, *Zofia Ameisenowa*, Rocznik Sądecki, 1999.

⁵² Materiały archiwalne Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu.

Wykorzystana literatura

- T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej w Nowym Sączu w okresie II wojny światowej*, Rocznik Sądecki, 1988–1990, t. 19.
- T. Duda, *Z życia społecznego Żydów sądeckich w okresie międzywojennym*, Rocznik Sądecki, 1993, t. 21.
- Dzieje miasta Nowego Sącza*, Warszawa–Kraków 1992, t. 1 i 2.
- A. Eisenbach, Wstęp do: E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego*, Warszawa 1983.
- Encyclopaedia Judaica*, Jerusalem 1996, t. 7, s. 1176.
- A. T. Kac, *Nowy Sącz, miasto mojej młodości*, Kraków 1997.
- A. Krupiński, *Dawna synagoga w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 1985.
- W. Kubijowicz, *Z antropogeografii Nowego Sącza*, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1927, z. VIII.
- S. Z. Lehrer, *Canz, di hajlige farszwindene sztat*, Antwerpen 1994.
- S. Z. Lehrer, L. Strassman, *The vanished city of Tsanz*, Southfield MI 1997.
- J. Leśniak, A. Leśniak, *Zofia Ameisenowa*, Rocznik Sądecki, 1999.
- W. Łuszczkiewicz, w: *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, 1891–1896, t. IV, s. LXXXI.
- R. Mahler, *Z dziejów Żydów w Nowym Sączu w XVII i XVIII w.*, Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego 1965, nr 55 i 1966, nr 56.
- A. Maschler, *Moskiewski czas*, Warszawa 1973.
- Z. Nałkowska, *Między Dunajcem i Kamienicą*, Nowy Sącz 1984.
- Sefer Sanc* (The Book of the Jewish Community of Nowy Sącz), pod red. R. Mahlera, Tel Awiw 1970
- J. Sygański T. J., *Historia Nowego Sącza od wstąpienia dynastii Wazów do pierwszego rozbioru Polski*, t. 1, Lwów 1901.
- J. Sygański, *Nowy Sącz, jego dzieje i pamiątki dziejowe*, Nowy Sącz 1892.
- Żydzi w Polsce. Dzieje i kultura. Leksykon*, Warszawa 2001.

Wydawca: Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

Korekta: Leszek Migrała

Opracowanie graficzne: Piotr Hrehorowicz, www.interline.com.pl

Druk: „Goldruk”, Nowy Sącz, ul. Kościuszki 28, tel./fax 018 442 28 45

© Copyright by Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, 2009

ISBN 978-83-89989-22-2